

Muzułmańskie i eksmużmańskie feministki oraz dysydentki ryzykują tortury i śmierć na [Bliskim Wschodzie](#), w [Środkowej Azji](#), w [Afryce](#), i na Dalekim Wschodzie odmawiając noszenia hidżabów i przyjmując Zachodnie wartości.

Zdumiewające, ale zachodnie feministki, wykształcone i wpływowe kobiety, w tym [dyplomatki i polityczki](#), [paradują w hidżabach](#), żeby okazać swoją kulturową „wrażliwość” i jako [symbol protestu](#) wobec rzekomego zachodniego rasizmu.

Dla przykładu, amerykańskie prawniczki broniące dżihadystów, którzy byli przetrzymywani w Guantanamo Bay (w tym architekta zamachów z 11 września 2001 Khalida Sheikha Mohammeda), zakładają hidżab i abaję, żeby nie „obrażać” swoich klientów i żeby pozyskać ich zaufanie.



Jak [donosił](#) 27 grudnia 2019 *New York Times*: "Kobiety w zespole pana Mohammeda na ogół noszą długie spódnice lub inne obszerne ubrania i różnego koloru chusty albo szale na głowach oraz (przynajmniej w jednym przypadku), jednoczęściową, zakładaną

przez głowę abaję.”

Jest coś radykalnie błędnego w tym obrazie i piszę o [tym](#) od ponad 20 lat [w jednej książce za drugą](#). Moimi najbardziej zdecydowanymi sojuszniczkami są bohaterskie muzulmanki i eksmuzulmanki oraz liberalni muzulmanie, ale również feministki z innych religijnych grup (sikhów i hindusów). Z małymi wyjątkami (jak na przykład [kampania Eleanor Smeal](#) przeciw afgańskim burkom w latach 1990.) większość liberałek i lewicowych feministek popiera różne obyczaje zgodne z prawem szariatu. Zachód popiera barbarzyńskie obyczaje z powodu wpływu multikulturowego relatywizmu, gotowości tolerowania nietolerancji i jako gest sprzeciwu wobec zachodniego rasizmu. Ale w imię tego wszystkiego zdradzają własne feministyczne i humanistyczne wartości.

Hidżab jest symbolem podporządkowania kobiet. Kiedy kobiety na Zachodzie fetyszyzują hidżab, tym samym uznają skrajnie barbarzyńską dyskryminację kobiet ukrytą za islamską zasłoną.

Była muzulmanka [Yasmine Mohammed](#), obywatelka kanadyjska pochodzenia egipsko-palestyńskiego opublikowała niedawno swoje przerażające wspomnienia z dzieciństwa i młodości w książce: [Unveiled: How Western Liberals Empower Radical Islam](#) [Odsłonięta. Jak zachodni liberałowie wzmacniają radykalny islam]. Autorka opisuje w tej książce koszmary swojego dzieciństwa, w którym jako dziewczynka była uczona, „żeby wstydzić się za wszystko co robisz i za wszystko czym jesteś”.

Codziennie bicie, duszenie, uderzenia w twarz, szarpanie za włosy, groźby śmierci, pomiatanie były normalnością, tak samo jak skrajne poniżanie werbalne, głównie ze strony matki:

"Wyszczylałam cię, jesteś moim moczem... Jesteś moim kałem, powinnam spuścić po tobie wodę... Jesteś niczym".

Tę opowieść o dzieciństwie Yasmine Mohammed czyta się jak strony z mojej książki [*Woman's Inhumanity to Woman*](#) [Nieludzkie zachowania kobiet wobec kobiet], książki, której publikację odradzały mi czołowe zachodnie feministki w obawie, że „mężczyźni użyją jej przeciwko nam”.

Ale Yasmine rozumie:

"Niestety dość często w mizoginistycznych społeczeństwach matki są okrutne wobec swoich córek. Władza nad swoimi (żeńskimi) dziećmi jest jedyną domeną, gdzie ta władza jest akceptowalna."

Yasmine jest w domu uczona, żeby kłaniać się matce każdego ranka, żeby dosłownie całować jej stopy. Jest pozbawiana snu, zmuszana do wstawania przed świtem, żeby uczyć się na pamięć Koranu. Jej matka ignoruje fakt, że jej mąż (ojczym Yasmine) molestuje jej córkę, ochoczo bierze udział w biciu swojej córki związanej tak, żeby mogła otrzymywać razy w stopy. Yasmine radzi sobie z bólem zadawanym przez tortury zamykając się w sobie, psychiatrzy nazywają to "dysocjacją".

Podobnie jak inne ofiary tortur, jak więźniowie wojenni, czy ludzie, którzy brali udział w walkach, tak i brutalne krzywdy w dzieciństwie prowadzą do zespołu stresu pourazowego. Rzadko bywa to przedmiotem badań lub współczucia, kiedy doświadczają go kobiety. Matka Yasmine zmusza ją w końcu do zaaranżowanego małżeństwa z mężczyzną, którego sama podziwia i próbuje uwieść. Ten mąż gwałci i bije Yasmine. W końcu pewnego dnia znika i okazuje się, że został uwięziony w Egipcie ponieważ był dżihadystą, wysokim funkcjonariuszem Al-Kaidy.

Gdyby nie fakt, że czytałam co najmniej 50 innych wspomnień muzułmanek i eksmuzułmanek, jak również wspomnień z dzieciństwa w rodzinach sikhów i hindusów, prawdopodobnie uważałabym opowieść Yasmine za nietypową. Niestety, jest to przerażająco powtarzalny opis dorastania w rodzinach zanurzonych w tradycji plemiennej, gdzie dziewczynki wpadają w pułapkę matki, której jedyną władzą jest dręczenie, łamanie charakteru, kontrolowanie i niszczenie własnych córek.

Podobne przykłady znormalizowanego brutalnego traktowania dzieci znajdujemy w książkach: Ayaan Hirsi Ali [*Infidel*](#); Sami Alrabaa [*Veiled Atrocities*](#); Sunny Angel [*Wings*](#); Sarbit Kaur Athwal [*Shamed*](#), Aruna Papp [*Unworthy Creature*](#), Jasvinder Sanghera [*Shame*](#), Soraya Mire [*The Girl with Three Legs*](#) oraz Souad [*Burned Alive*](#).

Sunny (Sunita) Angel, brytyjska hinduska jest śledzona i porwana przez muzułmanina sadystę, który powiedział jej, że jest hindusem. Jej rodzina nie dba o nią i nawet nie próbuje jej szukać, ani ratować. Jest codziennie bita do krwi, zamykana na klucz, mężczyzna zabrania jej pójścia do toalety, głodzi ją, czasami po uderzeniu traci przytomność, całymi dniami trzyma ją w ciemnościach. Zmusza ją również do oglądania pornografii, żeby się nauczyła "jak go zadowolić". Ciało Sunny jest pokryte setkami blizn po nacięciach poparzeniach, śladach bicia.

Ten człowiek wiedział, że Sunny jest materiałem na ofiarę, obserwował jej rodzinę, widział jak jest pomiatana, szarpana i "traktowana z pogardą" również na oczach wszystkich. Kiedy Sunny wreszcie uciekła, poszła uściskać swoją matkę, ale ta się cofnęła. "Usłyszałam: 'Nie chcę cię, nie chcę cię'. Wrogość mojej matki zmieniła mnie w pustą skorupę." Potem, w ramach ratowania honoru rodziny, Sunny została wydana za męża,

za równie gwałtownego człowieka. Kiedy zwróciła się z prośbą o pomoc do ojca usłyszała: "Należysz teraz do nich. Mogą robić z tobą co chcą".

W książce *The Girl with Three Legs: A Memoir* [Dziewczynka z trzema nogami. Wspomnienia] muzułmanka z somalijsko-amerykańskiej rodziny, [Soraya Mire](#), opisuje upór swojej matki, żeby ją obrzezać. Kiedy rzeźnicki zabieg został spaprany, lekarze chcieli otworzyć źle zrosniętą ranę, ale matka zabroniła, skazując Mire na całe lata cierpień spowodowanych ciągłymi zakażeniami dróg moczowych, trudnościami oddawania moczu, skrzepami i opuchlizną. Jej matka odmówiła zgody na zabieg mówiąc: "Powiedz tym lekarzom, że szanuję ich opinię, ale oni muszą uszanować nasze życie". Blizna blokująca pochwę była dowodem dziewictwa córki.

Potem Soraya została wydana za męża, za kuzyna, który okazał się sadystycznym narkomanem. Zgwałcił ją w barbarzyński sposób w noc poślubną. Soraya zwróciła się o pomoc do matki, do kobiety, która wpoila jej swoje wartości.

Teraz Soraya samodzielnie odmawiała ingerencji medycznej, w końcu jednak zdecydowała się na nią.

Wiele ofiar, zarówno muzułmańskich, jak i niemuzułmańskich zwraca się do swoich rodzin z prośbą o pomoc. Na Zachodzie bite kobiety biorą ślub z mężczyznami, którzy je systematycznie krzywdzą. W plemiennych kulturach dziewczyny zmuszane są do zaaranżowanych małżeństw, w których są z reguły poniewierane. Wiele kobiet, jeśli tylko na krok zboczą z wyznaczonych ścieżek, narażonych jest na przemoc ze strony swojej rodziny w obronie honoru.

Soraya zaczęła pomagać afrykańskim kobietom z okaleczonymi genitaliami. Kiedy dostała Nagrodę imienia Winnie Mandeli za wspieranie afrykańskich kobiet, przyznawaną przez John Jay College of Criminal Justice w Nowym Jorku, natychmiast zadzwoniła do swojej matki! "Moja matka wysłuchała relacji, a potem powiedziała: Możesz dostać wszystkie nagrody na świecie i być sławna, ale dla mnie na zawsze pozostaniesz nikim".

Zarówno Soraya, jak i Yasmine oraz Sunny, mimo poniżeń i odrzucenia, nadal lgnęły do swoich matek, nie umiejąc pozbyć się iluzji bliskości. Wszystkie trzy powracały do matek raz za razem, by usłyszeć słowa pełne nienawiści.

Dziewczynki, które doświadczają tak skrajnej przemocy, mają tożsamość ograniczoną do roli córki, siostry, kuzynki i żony, mają trudności z wyrwaniem się ze zniewolenia, nawet kiedy grozi im utrata życia. Jako jednostki były uczone, że właściwie nie zasługują na życie. To właśnie skłoniło mnie do [studiów](#) nad [zmiennymi związanymi](#) ze skuteczną ucieczką przed [przemocą motywowaną honorem](#).

Yasmine próbowała uciec jeszcze jako dziecko, ale politycznie poprawny kanadyjski sędzia wysłał ją spowrotem do toksycznego domu, mimo dowodów fizycznego maltretowania. "Sędzia stwierdził, że kary fizyczne nie są sprzeczne z prawami kanadyjskimi – pisała Yasmine – a w związku z naszą kulturą czasami te kary mogą być dolegliwsze niż w przeciętnym kanadyjskim domu".

Yasmine zastanawia się, czy gdyby była "biała", czy wtedy władze zabrałyby ją i ukarały rodziców (matkę i ojczyma), którzy wierzyli w praktykowanie tortur wobec dzieci?

Czego Yasmine nie może pojąć to dlaczego zachodnie feministki odmawiają poparcia feministkom dysydyntkom takim jak ona. W dodatku (zachodnie władze) widzą tylko kolor skóry i pochodzenie sprawcy, zamykając oczy na popełnione czyny.

Zgubione w politycznie poprawnych narracjach są losy kolorowych dziewcząt i kobiet, które są torturowane, a nierzadko zabijane w imię honoru przez własne rodziny lub są więzione, torturowane i mordowane za odmowę noszenia hidżabu, poślubienia kuzyna lub za przyjęcie zachodniego sposobu życia.

Kiedy jakiś fundamentalistyczny rodzic lub mąż wchodzi do rodziny, może zmusić kobiety i dziewczynki do "zakrycia się" i narzucić wszechstronne monitorowanie zachowań kobiet. W antologii pod tytułem *Inni muzułmanie*, eseje Zeyno Barana [The Other Muslims: Moderate and Secular](#) i [Samia Labidi](#) doskonale to ilustrują.

Kilka lat temu londyński Centre for Social Cohesion [pokazał](#), że traktowanie kobiet jak własności, zmuszanie do zakrywania się, może być skorelowane z poparciem, jak również z przygotowywaniem do dżihadystycznej przemocy. Zdrowy rozsądek podpowiada, że to wysoce prawdopodobne, ale trudno tu o twarde dowody. Z pewnością rodziny w tym stopniu podporządkowane prawu szariatu, rygorystycznie kontrolujące zachowania kobiet, mogą być wylęgarnią nienawiści do niewiernych i przesądów wobec Żydów.

Z niecierpliwością oczekuję na zapowiadaną przez Potomac Press książkę Abigail R. Esmen, poświęconą dokładnie tym problemom. W wywiadzie na temat tej pracy Esmen mówiła:

"Dyskryminacja kobiet jest ściśle powiązana z tendencją do

przemocy... Ponieważ przemoc wobec kobiet i idea męskości związana z wojownikiem-bohaterem jest nieodłączna od kultur honoru, takich jak islam (a również obecna w kulturach Ameryki łacińskiej), znajdujemy tam wysokie prawdopodobieństwo, że mężczyźni, którzy w dzieciństwie widzą maltretowanie kobiet, a szczególnie, którzy byli maltretowani sami jako chłopcy, jako dorośli będą stosowali przemoc i kojarzyli męskość i honor z przemocą i podbojem. To powoduje, że są podatni na radykalizację przez ludzi werbujących do dżihadu, którzy obiecują im wieczny honor, wieczny podziw (miłość), potwierdzenie ich męskości i władzy.”

[Western Feminists AWOL in Supporting Abused and Dissident Muslim Women](#)

Investigative Project, 8 stycznia 2020

Tłumaczenie: Andrzej Koraszewski

[Artykuł pochodzi z portalu Listy z naszego sadu](#)